RYTUAŁ RODZINNY

Wielka Sobota
11 kwietnia 2020 r.

Duchowa pielgrzymka do Grobu Pańskiego

Alleluja! Biją dzwony

(odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych)

Diecezjalna
Komisja Liturgiczna

KOŁO
LITURGICZNE
WSD TARNÓW

Wielka Sobota to dzień na prawdziwe zatrzymanie się, tak jak to czynimy w żałobie, po śmierci kogoś bliskiego. Chrystus spoczywa w grobie, a wierni kontemplują ten odpoczynek swojego Pana po zwycięskiej bitwie stoczonej na krzyżu. W domu jest to dzień przygotowania pokarmów na stół wielkanocny (święconka). Zapraszamy was zatem do skorzystania z piątej już części **Rytuału rodzinnego**. Oprócz wielu cennych informacji historycznych i opisu pobożnych tradycji praktykowanych w Wielką Sobotę znajdziecie dwie propozycje wspólnej modlitwy w waszym domowym kościele. Zamiast tradycyjnego pójścia do kościoła z koszykiem wielkanocnym rozważcie w **Duchowej pielgrzymce do Groby Pańskiego** tajemnicę naszej śmierci, zanurzonej w zbawczym pogrzebaniu Pana Jezusa. Mimo, iż nie będzie błogosławienia pokarmów w kościołach, nie rezygnujcie też ze wspólnego przygotowania tradycyjnych pokarmów wielkanocnych.

W ten sobotni wieczór rozpoczyna się już świętowanie Wielkanocy wraz z Wigilią Paschalną. Jeżeli tylko możecie postarajcie się wysłuchać transmisji z tej liturgii podczas której odnawia się przyrzeczenia chrzcielne. Gdyby jednak było to niemożliwe, w ramach waszej modlitwy wieczornej wykorzystajcie obrzęd **Alleluja! biją dzwony**, który jest duchowym odnowieniem łaski chrztu świetego.

Dlaczego Wielka Sobota

Odrobina historii 4
Nawiedzanie kościoła 7
Święconka (pokarmy na stół wielkanocny) 9
Woda święcona 13

Dzisiaj w kościele

Cisza kościoła 15
Wigilia Paschalna 16

Dzisiaj w domu

Przygotowanie święconki 20

DUCHOWA PIELGRZYMKA DO GROBU PAŃSKIEGO 23
Dodatek do osobistej modlitwy i medytacji 35
Psalm 42 [43] 35
Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę 36
Papież Franciszek, Audiencja generalna (18 października 2017 r). 39

ALLELUJA! BIJĄ DZWONY
(odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych) 43

Dlaczego Wielka Sobota

Odrobina historii

W zwyczajnych okolicznościach w Wielką Sobotę przed południem większość chrześcijan idzie do kościoła, aby poświęcić pokarmy na stół wielkanocny. Jednak kiedy dokładniej przyjrzymy się historii świętowania Wielkiej Soboty, zauważymy, że nie święcenie pokarmów stanowi istotę tego dnia. Zwyczaj święcenia pokarmów jest elementem pobożności ludowej, która również pozwala doświadczyć Bożej obecności.

W ciągu wieków Wielka Sobota zmieniała swój charakter. Od przełomu III i IV wieku była ważnym dniem postu i modlitwy, który przygotowywał katechumenów do przyjęcia trzech sakramentów inicjacji chrześcijańskiej: chrztu, bierzmowania i pierwszej Komunii św. W Rzymie uznano, że Noc Paschalna jest najlepszym dniem w roku na udzielanie tychże sakramentów. Katechumen, podczas wspominania przejścia Chrystusa ze śmierci do życia, mógł doświadczyć swojego osobistego przejścia od grzechu do życia w łasce. Nawet Egeria wspomina, iż w Jerozolimie pod koniec IV wieku wszystkie obrzędy były sprawowane jak w Hiszpanii. Może to świadczyć o tym, iż ten dzień jednoczył cały Kościół także poprzez jednolicie celebrowaną liturgię w każdym zakątku ówczesnego świata chrześcijańskiego. Do południa odmawiano godziny brewiarzowe. Następnie, przed godziną trzynastą,

kościół był zamykany, gdyż świątynię przygotowywano na uroczystą wieczorną Wigilię Paschalną.

Początkowo Wigilia Paschalna była celebrowana w nocy, tak aby mogła zakończyć się tuż przed świtem niedzielnym. Było to prawdziwe czuwanie na cześć Pana i oczekiwanie na Jego zmartwychwstanie. Z czasem jednak, z różnych powodów, zaczęto ją przesuwać na wcześniejsze godziny. W VI wieku ze względu na praktykę udzielania chrztu dzieciom rozpoczęcie Wigilii przesuwano najpierw na wczesne godziny wieczorne, a potem nawet popołudniowe w sobotę. Jednym z motywów było skrócenie czasu postu. Kiedy w drugim tysiącleciu zrezygnowano z popołudniowego celebrowania Mszy św., również Wigilia Paschalna została przesunięta na godziny dopołudniowe, a Mszał rzymski z 1570 r. nakazywał ją celebrować już o godzinie dziewiątej rano. I tak oto, to, co niegdyś było już celebrowaniem Wielkanocy, stało się liturgią Wielkiej Soboty. Wszystkie symbole, które towarzyszyły nocnemu czuwaniu, straciły swój głęboki sens. Tak narodziła się procesja rezurekcyjna następnego poranka.

Dzięki staraniom ruchu liturgicznego w pierwszej połowie XX wieku, papież Pius XII już w 1951 r. zezwolił na to, by Wigilię Paschalną celebrować w nocy z soboty na niedzielę (zostawiając kapłanom wybór pory celebracji). W 1955 roku zdecydował, że od kolejnego roku wszędzie ma być obchodzona na ten sposób. Co ciekawe, kapłan w trakcie liturgii zmieniał kolor szat liturgicznych z fioletowego na biały i był to znak dla wiernych, że kończy się Wielki Post i czuwanie wielkosobotnie, a rozpoczyna się już Msza wielkanocna.

Zmiana ta powinna była się dokonać koło północy. Zmiany, jakie zostały wprowadzone w liturgii w 1970 r., pozwalają na wcześniejsze rozpoczęcie Wigilii Paschalnej, jednak dopiero po zapadnięciu zmroku w sobotę, aby wyraźniej pokazać symbolikę światła Paschału. Od tego czasu cała celebracja jest już świętowaniem Wielkanocy, a Wielka Sobota odzyskuje swoje pierwotne znaczenie, o którym przypomina *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych*: *W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważają mękę i śmierć Chrystusa oraz Jego zstąpienie do otchłani, a także w modlitwie i poście oczekuje na Jego zmartwychwstanie*. Dlatego ważna jest dzisiaj wspólna modlitwa Liturgią godzin w godzinach porannych, nazywana Ciemną Jutrznią oraz osobiste trwanie na modlitwie i rozważaniu przy Grobie Pańskim.

Nawiedzanie kościoła

W Wielką Sobotę zazwyczaj nawiedzamy nasze kościoły w dwóch zasadniczych celach. Pierwszy, to nawiedzenie Grobu Pańskiego w celu osobistej modlitwy i adoracji Krzyża, a następnie pobłogosławienie pokarmów (tzw. święconki) na stół wielkanocny. W Kościele jest obecny Pan Jezus, który na nas oczekuje i to nie tylko w Wielką Sobotę. Niektórzy mogą zastanawiać się nad tym, czym wypełnić czas nawiedzenia Grobu Pańskiego. Czy tylko podziwiać dekorację albo strażaków, harcerzy czy ministrantów pełniących straż przy Grobie Pańskim? Oglądanie Grobu Pańskiego nie może zastąpić prawdziwej modlitwy i wewnętrznej zadumy nad tajemnicą śmierci Chrystusa. Nawiedzając kościół, powinniśmy pamiętać zwłaszcza o tym aspekcie duchowym – spotkaniu z Chrystusem w cichej modlitwie. Niestety, czasem trudno w Wielką Sobotę w kościele o dłuższy moment ciszy, bo nieustannie wymieniają się ludzie, przychodzący na poświęcenie pokarmów. Warto jednak o tym pamiętać i dążyć w przyszłości do tego, by także w innych dniach w ciągu roku nawiedzić Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

Rozmyślanie przy Grobie Pańskim nastraja do rozważań o śmierci. Ale nie tylko ona powinna być tematem modlitwy. Bł. ks. Ignacy Kłopotowski zostawił taką oto zachętę na czas nawiedzania kościoła: *Możesz się zbliżać do Pana Jezusa, ile tylko razy chcesz, i jak najdłużej z Nim przestawać, rozmawiać, wszystko Mu opowia-*

dać, prosić o wszystko z wiarą, ufnością i miłością jako swego najlepszego Pana, Ojca, Przyjaciela i Brata. Idź więc i zbliż się, jeśli ci obowiązek i zajęcie pozwala. Nie żałuj czasu na nawiedzenie Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Przekonasz się z doświadczenia swojego, jak niewymowną pociechę sprawi ci ten czas, który spędzisz przy Najświętszym Sakramencie, i jak niejedną przyniesie ci korzyść w życiu i wieczności.

Święconka
(pokarmy na stół wielkanocny)

Trudno sobie wyobrazić Święta bez święconki. Dla niektórych ten zwyczaj jest tak ważny, że przysłania wartość duchową Triduum Paschalnego – najważniejszych dni w roku. Mimo iż zwyczaj święcenia pokarmów na stół wielkanocny jest obrzędem drugorzędnym, pełni jednak istotną rolę w rodzinnym świętowaniu Wielkanocy. Zakłada bowiem wspólne przygotowywanie pokarmów na stół wielkanocny, rodzinne zaniesienie ich do kościoła, aby zostały pobłogosławione oraz wspólne spożywanie przy śniadaniu lub obiedzie. Dlatego nie należy zbyt pochopnie rezygnować z tego zwyczaju, ale z jeszcze większą świadomością podchodzić do jego praktykowania.

Zwyczaj błogosławienia pokarmów pojawił się w VIII wieku na terenie Francji. Pierwotnie był to przywilej jedynie biskupów. Później na dokonywanie tego poświęcenia zezwalano również kapłanom. Dzisiaj pokarmy mogą być pobłogosławione także przez diakonów i upoważnionych do tego alumnów seminarium, a w razie konieczności przez kogoś z rodziny gromadzącej się przy stole. Wynika to z przekonania, że wszystko co od Boga otrzymujemy jest dobre, a błogosławieństwo pokarmów nie jest uświecaniem samego jedzenia, lecz wzywaniem Bożej pomocy dla osób, które będą spożywać to, co otrzymali z Bożej dobroci. Obecna forma błogosławienia pokarmów na stół wielkanocny ukształtowała się w XIV wieku w Polsce i jest

nadal żywa, a w innych krajach europejskich niemal zanikła zupełnie.

Co i dlaczego powinno się znaleźć w przygotowanym koszyku wielkanocnym? Misteria, które wspominamy i celebrujemy w tych dniach, potrzebują znaków i symboli. Ludzie w prostocie wiary chcieli wyrazić radość ze Świąt Wielkanocnych. Jeszcze pól wieku temu, umieszczenie jajek, wędlin, masła, słodkiej baby w koszyku było znakiem, że wreszcie kończy się czterdziestodniowy post i znów będzie można od poranku wielkanocnego powrócić do zwyczajnego jedzenia (niektórych produktów nie można było spożywać w okresie Wielkiego Postu). Z czasem pokarmowi umieszczanemu w koszyczku nadawano także sens bardziej religijny. Stąd do podstawowego kanonu święconki należą:

- **chleb lub innego rodzaju pieczywo** – to podstawowy i codzienny pokarm, ma on przypominać, że Chrystus zostawił ludziom siebie pod postacią Chleba eucharystycznego, z którego czerpie się siłę duchową;
- **mięso i wędliny** – są nawiązaniem do baranka paschalnego spożywanego przez Żydów w czasie wieczerzy paschalnej. Dla chrześcijan, prawdziwym, nowym Barankiem Paschalnym, który sam się ofiarował za innych, jest Jezus Chrystus;
- **baranek wielkanocny** – jest jeszcze bardziej niż wędliny symbolem Chrystusa Zmartwychwstałego i zapowiedzą życia wiecznego w nawiązaniu do uczty Baranka opisanej w Apokalipsie. Został wprowadzony na stół wielkanocny w XIV wieku z polecenia papieża Urbana V. W Polsce przyjął się dopiero w XVII

wieku. Wypiekano go z ciasta, czasem był robiony z masła albo z masy cukrowej. Dzisiaj może być też wykonany z czekolady. Rzadko spotyka się już te z gipsu albo porcelany, szkła czy gliny. Niestety, baranki te stają się często elementem czysto dekoracyjnym i folklorystycznym. Zapominamy, że ich symbolika bardzo jasno nawiązuje do Chrystusa – Baranka, na którego cześć spożywa się śniadanie wielkanocne;

- **jajka (pisanki lub kraszanki)** – ze względu na to, iż miały one bogatą symbolikę pogańską nie od razu zostały przyjęte w pobożności ludowej. Dopiero w połowie średniowiecza zostały zaakceptowane jako symbol Zmartwychwstania Chrystusa i Jego zwycięstwa nad śmiercią. Obecnie jajka, bardziej niż baranek, stały się symbolem Wielkanocy, a to za sprawą nowego zwyczaju dzielenia się poświęconym jajkiem przy okazji składania sobie życzeń (na wzór bożonarodzeniowego opłatka). To świadczy o głęboko zakorzenionej w człowieku potrzebie znaków i symboli, za pomocą których może wyrazić siebie i swoje uczucia;
- **sól** – jako przypomnienie, że ludzie ochrzczeni mają być „solą świata", dlatego też jest znakiem obrony przed zepsuciem światowym;
- **chrzan** – symbol goryczy Męki Pańskiej;
- **ciasto (babka albo mazurek)** – symbol słodyczy, która jest nagrodą dla wytrwałych i zapowiedzią królestwa niebieskiego.

Czasem w koszyczku umieszcza się jeszcze naczynie z wodą (symbolizujące Ducha Świętego), ser i pieprz.

Koszyczek ze święconką jest również zdobiony bukszpanem czy innymi zielonymi gałązkami, aby podkreślić, że wraz z Jezusem Zmartwychwstałym do nowego życia budzi się również przyroda i ziemia, która wyda nowe owoce.

Przygotowując do pobłogosławienia pokarmy na stół wielkanocny, nie dajmy się ponieść jedynie kampaniom reklamowym, proponującym nowe zwyczaje. Starajmy się o głębsze zrozumienie religijnego wymiaru tej tradycji, a wówczas z większą świadomością będziemy także doświadczać radości śniadania wielkanocnego.

Woda święcona

Niektórzy, wchodząc do kościoła w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę, odruchowo sięgają ręką do kropielnicy, aby przeżegnać się wodą święconą. I nagle okazuje się, że jej tam nie ma – w kropielnicy jest sucho. Nie jest to niczyje zaniedbanie. Tak po prostu powinno być, dlatego że „umarło Źródło wody żywej", czyli Jezus Chrystus. W Wielki Piątek przenosząc Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego śpiewa się *Odszedł Pasterz od nas, Zdroje Wody Żywej, Zbawca, Źródło łaski, miłości prawdziwej*. Skoro Wielka Sobota to czas spoczynku Jezusa w grobie i oczekiwania na zmartwychwstanie, to puste kropielnice wołają o ten wielki cud.

Woda to bardzo głęboki symbol duchowego obmycia w liturgii okresu wielkanocnego. Jest ona postawiona w centrum trzeciej części Wigilii Paschalnej, czyli liturgii chrzcielnej. W zwyczajnych okolicznościach poświęca się tzw. źródło chrzcielne (wodę w chrzcielnicy), z którego, za sprawą przyjętego chrztu, rodzą się przez cały rok nowe dzieci Boże. Również wierni zgromadzeni na tej liturgii odnawiają przyrzeczenia chrzcielne i są pokropieni tą nowo poświęconą wodą. Obrzęd ten ma ich umocnić w decyzji trwania przy Chrystusie i w odnowie życia.

Woda pobłogosławiona jest używana przez kapłana przy błogosławieństwach osób i przedmiotów. To zewnętrzny znak Bożego błogosławieństwa spływającego na ludzi. A wierni, wykonując z pobożnością na sobie znak krzyża wodą świeconą, nie tylko przypominają

sobie, że należą do Chrystusa, ale również otrzymują odpuszczenie grzechów powszednich.

W tym roku nie będzie można zabrać do domu wody po Wigilii Paschalnej (lub przy okazji poświecenia pokarmów). Warto jednak później poprosić kapłana o wodę święconą. Nawet jeżeli nie mamy w domu kropielnicy, to znajdźmy dla niej odpowiednie miejsce i nie bójmy się jej używać jako duchowej pomocy w walce z pokusami. Podobnie jak przy wejściu do kościoła, tak i w domu, możemy się nią przeżegnać przy okazji modlitwy.

Dzisiaj w kościele

Cisza kościoła

Cisza i zatrzymanie się w codziennym biegu są najbardziej właściwe dla Wielkiej Soboty. Nawet w celebracjach liturgicznych jest to widoczne. Jest drugi dzień bez Mszy św. Zostaje również znacznie ograniczone udzielanie pozostałych sakramentów. Wysłuchuje się jedynie spowiedzi grzeszników i zaopatruje się umierających namaszczeniem chorych wraz Komunią św. w formie Wiatyku. Ten dzień ma służyć wewnętrznemu wyciszeniu i bezpośredniemu przygotowaniu do Wielkanocy. Jest to czas oczekiwania i trwania wraz z Maryją przy grobie Chrystusa.

Ta cecha Wielkiej Soboty, w naszej polskiej rzeczywistości, rzadko bywa dostrzegana. W domu zazwyczaj jest dużo ruchu związanego z przygotowaniem święconki, świątecznymi porządkami i ostatnimi przygotowaniami do rodzinnych spotkań. Niestety, nawet w kościele czasem trudno znaleźć dłuższą chwilę prawdziwego spokoju. Autor *Starożytnej homilii na Świętą i Wielką Sobotę,* dobitnie podkreśla jednak, że spokój Wielkiej Soboty powinien wszystkimi wstrząsnąć do tego stopnia, by postawili sobie pytanie:

> *Co się stało? Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przelękła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań. Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę.*

W naszym kraju ten dzień zatracił tę cechę; mało jest w nim ciszy, milczenia i zadumy. Obecne obostrzenia, wprowadzone w trosce o zatrzymanie pandemii koronawirusa, sprawiają jednak, że kościoły przez cały dzień będą puste i przepełnione przejmującą ciszą.

Wigilia Paschalna

Wigilia Paschalna jest sercem całego roku liturgicznego i wszystkich innych świąt. W tę najświętszą noc, w której nasz Pan Jezus Chrystus przeszedł ze śmierci do życia, Kościół wzywa wszystkich wierzących, by zebrali się na wspólne czuwanie i modlitwę. Gromadzimy się jako wspólnota ludzi wierzących i ochrzczonych. W tym wyjątkowym roku (z powodu pandemii) w kościele są obecni jedynie kapłani, a zdecydowana większość dzieci Bożych gromadzi się na czuwanie w swoich rodzinach – domowych kościołach. Te szczególne okoliczności podkreślają, że mimo dzielącej odległości, jesteśmy wspólnotą wiary, która mimo iż nie może fizycznie gromadzić się w jednym miejscu na słuchaniu słowa Bożego i sprawowaniu Bożych misteriów, to jednak, dzięki nieusuwalnej pieczęci chrztu świętego, połączona jest ze sobą na sposób duchowy.

Dzisiejsza liturgia zaprasza do wyruszenia w drogę ku życiu wiecznemu. Towarzyszem tej drogi jest Chrystus Zmartwychwstały. On jest „światłem”, które prowadzi w mroku świata; „słowem”, które poucza i krzepi; „wodą”, która obmywa z grzechu i gasi pragnienie; jest wreszcie „Ciałem uwielbionym”, które karmi, podtrzy-

muje i daje życie. Dlatego to nocne czuwanie składa się z czterech części.

Pierwsza to liturgia światła. Będzie się ona różnić od tej, którą przeżywamy rokrocznie. Zazwyczaj po zmroku, poza kościołem, rozpalano ogień i błogosławiono go, aby zapalić od niego paschał – dużą woskową świecę – symbol Chrystusa Zmartwychwstałego i Światłość świata. Następnie w procesji wnoszono paschał do ogarniętego mrokiem kościoła, aby od jednego nikłego płomienia stopniowo rozświetlić jego wnętrze. Tego roku ta procesja, rozbudzająca emocje wiary i nadziei, zostanie pominięta. Nie zabraknie jednak pieśni *Exultet*, czyli *Orędzia paschalnego,* w którym uwielbia się Boga za tę Świętą Noc i cud Zmartwychwstania Jezusa. Uczestnicząc w transmisji Wigilii Paschalnej, możemy w naszych domach zapalić święcę, a następnie, na czas śpiewu *Exultet*, zapalić od niej nasze świece chrzcielne (lub inne), aby rozproszyć smutek i mrok naszych serc radością wielkanocną.

Druga część Wigilii to rozbudowana liturgia słowa. Niegdyś dziewięć czytań było przeznaczone dla wiernych oczekujących na powrót katechumenów, którzy w tym czasie przyjmowali chrzest w baptysterium. Obecnie siedem wybranych czytań ze Starego Testamentu, fragment z *Listu św. Pawła do Rzymian* oraz *Ewangelii wg św. Mateusza* o Zmartwychwstaniu Jezusa, zapraszają nas do przejścia najważniejszych wydarzeń historii zbawienia. Bóg pragnie nas pouczyć o swojej obecności w świecie i o walce, jaką toczy o zbawienie swoich dzieci. Czytania zatem mówią o wspaniałym dziele stworzenia i jeszcze wspanialszym dziele odku-

pienia, o cudownym stworzeniu człowieka i jeszcze cudowniejszym odkupieniu go w Chrystusie. Pomiędzy czytaniami śpiewa się Psalmy i pieśni ze Starego Testamentu, a kapłan odmawia również modlitwy, aby podkreślić, że ta część liturgii nie jest tylko biernym słuchaniem, lecz odkrywaniem współcześnie przez wszystkich podobnych cudów Bożego działania w życiu osobistym. Jest także zaproszeniem do napełnienia serca dziękczynną modlitwą za to, co Bóg nieustannie czyni dla każdego człowieka. W tej części również brzmi uroczysty śpiew *Chwała na wysokości Bogu* i zwycięski okrzyk *Alleluja* na cześć Chrystusa.

Trzecia część celebracji to liturgia chrzcielna. W tym roku będzie ograniczona tylko do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Wspomnienie chrztu jest bardzo ważne tej nocy. Przez misterium paschalne, to znaczy przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa zostaliśmy odkupieni. W chwili chrztu świętego na każdym człowieku spełnia się ta tajemnica pogrzebania z Chrystusem w Jego śmierci i powstania z Nim do nowego życia. Włączmy się autentycznie w ten obrzęd, by w pełni świadomie wyrzec się szatana i grzechu i jeszcze raz wyznać wiarę w Chrystusa. W zwyczajnych okolicznościach ta część jest bardzo rozbudowana. Śpiewa się Litanię do Wszystkich Świętych, błogosławi się uroczyście wodę w chrzcielnicy, wkładając do niej paschał. Jest to znak, że woda chrzcielna czerpie swoją moc ze śmierci i zmartwychwstania Jezusa, a sama chrzcielnica staje się dzięki temu matczynym łonem Kościoła, z którego przez chrzest rodzą się nowe dzieci Boże. Następnie udziela się chrztu

katechumenom i dzieciom. Pozostali wierni po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych zostają pokropieni wodą święconą.

Następnie rozpoczyna się liturgia eucharystyczna. Stanowi ona szczyt celebracji i źródło życia chrześcijańskiego. To właśnie w niej prawdziwie jednoczymy się z Chrystusem Zmartwychwstałym przez przyjęcie Komunii św. Dziś pozornie jesteśmy oddaleni od Chrystusa, fizycznie nieobecni. Jednak niech nasze serca jednoczą się z Eucharystycznym Panem w Komunii duchowej.

Przedłużeniem tej radości czuwania i modlitwy w naszej polskiej tradycji jest procesja rezurekcyjna. To ludowy sposób ogłoszenia światu zwycięstwa Chrystusa. Wraz z Jezusem eucharystycznym, który był wystawiony w Grobie Pańskim wyrusza się w procesji wokół kościoła. Towarzyszy jej podniosły śpiew *Wesoły nam dzień dziś nastał* i bicie dzwonów. W tym roku nie będzie procesji rezurekcyjnej, bo wierni fizycznie nie mogą kroczyć za swoim Panem Zmartwychwstałym. Mimo to włączmy się w końcową modlitwę kapłana, która będzie ogłaszać Zmartwychwstanie Chrystusa, prośmy aby nasz Zbawiciel wypełniał nasze serca miłością, nadzieją i pokojem. Niech nasze serca napełnia również radość ze zmartwychwstania Pana, pomimo niemożności pójścia do kościoła.

Dzisiaj w domu

Przygotowanie święconki

Brak możliwości pójścia z koszyczkiem wielkanocnym do kościoła lub do innego tradycyjnego miejsca w waszej parafii, gdzie zazwyczaj kapłan błogosławił pokarmy na stół wielkanocny, jest doskonałą okazją, aby z większą uwagą i bardziej świadomie go przygotować. Nie rezygnujcie z tej pięknej rodzinnej tradycji. Możecie przygotować jeden większy koszyk lub kilka mniejszych dla waszych dzieci, jeżeli mieliście taki zwyczaj w domu. Poświęćcie odpowiednią ilość czasu na przygotowanie kolorowych pisanek lub kraszanek. Przy okazji tej czynności, która dla dzieci będzie zabawą, możecie im zrobić „katechezę rodzinną" o tym zwyczaju religijnym, tłumacząc po kolei znaczenie każdej rzeczy, którą wkłada się do koszyczka. W przygotowanych wcześniej materiałach został umieszczony komentarz wyjaśniający do „święconki". Być może warto porozmawiać z waszymi dziećmi o tym, co jeszcze w obecnej sytuacji chciałyby włożyć do koszyczka. Może ich pomysły będą zaskakujące, ale nie bójcie się eksperymentować. Niech wam podadzą powód – pozwólcie im się wypowiedzieć. Może się bowiem okazać, że dziecko w swoim prostym sposobie przeżywania wiary, będzie chciało dołożyć jakiś rodzaj pokarmu lub słodycze, których odmówiło sobie dla Pana Jezusa na czas Wielkiego Postu. Jest dla nich miejsce w koszyczku wielkanocnym. Ale gdyby propozycje nie miały

żadnego związku z duchowym odniesieniem do Pana Jezusa i radości wielkanocnej, postarajcie się im wytłumaczyć ze spokojem. Wówczas śniadanie wielkanocne, które spożyjecie wspólnie w niedzielę, będzie nie tylko zwyczajem, ale nabierze też większego wymiaru religijnego i będzie radosne, bo dzieci będą wspominać, jak razem to wszystko przygotowywały.

Z poświęceniem pokarmów wiąże się również nawiedzenie kościoła i Grobu Pańskiego. W tym roku jest to oczywiście niemożliwe. Postarajcie się jednak, aby znaleźć odpowiednią chwilę na wspólną modlitwę. Proponujemy wam duchową pielgrzymkę do Grobu Pańskiego, połączoną z pamięcią o bliskich zmarłych, spoczywających na cmentarzach. Oni, tak jak Chrystus złożony przed wiekami w grobie, dalej oczekują na zmartwychwstanie. Tę chwilę modlitwy możecie celebrować zaraz po przygotowaniu święconki albo pomiędzy innymi pracami i przygotowaniami domowymi na Święta. Postarajcie się nie odkładać tej modlitwy na wieczór. Przygotujcie do niej wasze dzieci pokazując im zdjęcia lub filmiki z Internetu, aby je zachęcić do wspólnej modlitwy.

Wieczór jest już rozpoczęciem świętowania Wielkanocy. W kościołach celebruje się Wigilię Paschalną. Możecie oczywiście wysłuchać transmisji tej uroczystości. Nie zapomnijcie o przygotowaniu świecy, która wam towarzyszy przy modlitwie rodzinnej. Przygotujcie także dla dzieci i dla was świece od chrztu, a jeżeli ich nie macie, to możecie wykorzystać inne świece, zapalając je w dwóch momentach tej transmisji: na początku przy śpiewie *Orędzia paschalnego*, czyli modli-

twy nad świecą paschalną oraz w czasie odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Jeżeli tylko macie w waszym domu wodę święconą, to możecie ją umieścić w jakimś naczyniu na stole obok świecy, aby po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych z pobożnością przeżegnać się, dotykając palcami wody święconej. Tym z was, natomiast, którzy nie będą słuchać transmisji, proponujemy odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych podczas wieczornej modlitwy. Nazwana jest ona „Alleluja! biją dzwony", bowiem w nocy, po zakończeniu przez kapłanów liturgii w kościołach, rozdzwonią się wszystkie dzwony, ogłaszając Zmartwychwstanie Pana Jezusa. To będzie dobra pora do waszej modlitwy wieczornej.

DUCHOWA PIELGRZYMKA DO GROBU PAŃSKIEGO

Kilka wskazówek jak przygotować się do modlitwy:

1. Ustalcie konkretną porę wspólnej modlitwy. Najlepiej będzie zorganizować nabożeństwo w godzinach przedpołudniowych, po przygotowaniu koszyka wielkanocnego. Uwrażliwcie dzieci na punktualne rozpoczęcie modlitwy, aby przeprowadzić ją w spokoju i ze skupieniem.
2. Znajdźcie na modlitwę dobre miejsce i pamiętajcie, aby to było miejsce godne, ale również wygodne. Jeżeli macie zrobiony w domu ołtarzyk, to zgromadźcie się przy nim, możecie też przygotować krzesła. Możecie również usiąść przy stole, przy którym wspólnie jecie posiłki.
3. Przed rozpoczęciem modlitwy dobrze byłoby przygotować również Pismo Święte i znaleźć w nim fragmenty z Ewangelii św. Mateusza: rozdział 27 wersety 57–61 (czyli Mt 27, 57–61) oraz Psalm 42 (Ps 42). Dobrze jest odczytać fragment Ewangelii z papierowego egzemplarza Pisma Świętego (nie z telefonu komórkowego, tabletu czy komputera). Niech go odczyta osoba dorosła lub starsze dziecko.
4. Wspólną modlitwę niech poprowadzi ojciec lub matka rodziny. Niektóre modlitwy rodzice mogą dać dzieciom do odczytania. Można także dołożyć swoje modlitwy spontaniczne albo skrócić zaproponowany schemat (zwłaszcza przy mniejszych dzieciach).

Oznaczenia skrótów:
P. = prowadzący modlitwę;
W. = wszyscy obecni.

O ustalonej porze wszyscy siadają wokół stołu lub przed domowym ołtarzykiem.

ROZMOWA Z DZIEĆMI O „GROBIE PAŃSKIM”

Zanim rozpoczniecie modlitwę, porozmawiajcie z dziećmi na temat Grobu Pańskiego.

- Czy pamiętają gdzie, w którym miejscu kościoła i jak zazwyczaj jest on przygotowywany.
- Zapytajcie jakie elementy (przedmioty) są umieszczane w Grobie Pańskim. Jeżeli trudno jest im to sobie przypomnieć, to znajdźcie zdjęcia lub krótkie filmy w Internecie, przedstawiające Grób Pański i spróbujcie im pomóc wskazać to, co jest ważne. Oczywiście najpierw zwróćcie uwagę na dekoracje, bo dla dzieci są to ważne elementy:
  - figura zmarłego Pana Jezusa;
  - Krzyż;
  - płótna zwisające z Krzyża lub otulające figurę Pana Jezusa;
  - kwiaty;
  - świece.
- Postarajcie się mobilizować dzieci do odpowiedzi na pytanie: Dlaczego, według nich, przy tym grobie są takie właśnie przedmioty? Możecie w tym celu posłużyć się porównaniem do grobów na cmentarzu.
- Niech podadzą różnice i podobieństwa między Grobem Pańskim a grobami bliskich na cmentarzach.

- Jeżeli dzieci nie wymienią Najświętszego Sakramentu (czyli monstrancji okrytej delikatnym welonem na znak żałoby), wówczas koniecznie zwróćcie ich uwagę, że w monstrancji jest prawdziwe Ciało Pana Jezusa, które zostawił, aby ludzie mogli go przyjmować w Komunii św.
- Zapytajcie też dzieci, kto stoi przy takim Grobie i dlaczego?
- Na koniec zadajcie im pytanie: **Dlaczego przygotowuje się taki grób Panu Jezusowi w kościele?** Niech to będzie wstępem do stwierdzenia, że po ukrzyżowaniu Pan Jezus też był zaniesiony do grobu w Jerozolimie i teraz chcecie w modlitwie pomyśleć o tym prawdziwym grobie Pana Jezusa.

Teraz powstańcie i rozpocznijcie modlitwę (nie zapalajcie jednak do niej świecy).

P. Na początku proście Ducha Świętego, aby prowadził was przez ten czas duchowego nawiedzenia Grobu Pańskiego. Możecie to uczynić takimi słowami:

Duchu Święty, przyjdź do naszej rodziny, napełnij nasze serca Twoją łaską, daj nam przeżyć owocnie te kilkanaście minut w należytym skupieniu. Pomóż nam rozważać śmierć Pana Jezusa i tajemnicę Jego Grobu.

Teraz uczyńcie znak krzyża.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Wprowadzenie do modlitwy

P. **Panie Jezu, Wielka Sobota to dzień inny niż wszystkie. Zazwyczaj wsłuchujemy się w Twoje słowa, a dzisiaj rozważamy Twój «odpoczynek» w grobie. Po zwycięskiej walce, jaką stoczyłeś na krzyżu, twoje ciało zostało z niego zdjęte i złożone na rękach Maryi, Twojej Matki. Ona zaś z Józefem z Arymatei zaniosła je do grobu wykutego w skale.**

Kiedy ktoś umiera, wszystko się zatrzymuje. W takim domu panuje cisza i pustka. Pojawiają się też łzy. Panie Jezu, wiemy, że Twoje przebywanie w grobie było tylko chwilowe, bo wróciłeś do życia – powstałeś z martwych. Chcemy teraz w duchu i myśli udać się do Twojego grobu. Chcemy także pomodlić się za tych, którzy są na cmentarzu i oczekują na powstanie z martwych.

PRAWDZIWY GRÓB PANA JEZUSA

P. **Posłuchajmy teraz słów z Ewangelii świętego Mateusza**

Mt 27, 57 – 61

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

Responsorium (por. Mt 27, 60–66)

Gdy uczniowie pogrzebali Pana,
przed wejściem do grobu zatoczyli wielki kamień,
arcykapłani opieczętowali go.
I ustawili żołnierzy, aby strzegli grobu.
Arcykapłani poszli do Piłata i prosili go o zabezpieczenie grobu, a Piłat się zgodził.
I ustawili żołnierzy, aby strzegli grobu.

Usiądźcie i porozmawiajcie z dziećmi o prawdziwym Grobie Pana Jezusa, o którym przypomniał tekst odczytanej Ewangelii. Postawcie im następujące pytania:

- Kto poszedł do Piłata po ciało Pana Jezusa?
- Kto przygotował grób dla Pana Jezusa?
- Gdzie był ten grób? Jak wyglądał?
- Jak wyglądał pogrzeb Pana Jezusa?
- Kto został przy grobie Pana Jezusa i po co?
- Kto postawił straże przy grobie i dlaczego?

Możecie również porozmawiać o tym, jak dzisiaj wyglądają pogrzeby. Być może dzieci w jakimś pogrzebie uczestniczyły. Czym się różnią nasze pogrzeby od pogrzebu Pana Jezusa?

Dorośli jako medytację mogą przeczytać następujący fragment homilii papieża Franciszka o śmierci w rodzinie (z Domu św. Marty w czerwcu 2015 r.) lub inny tekst spośród zaproponowanych w Dodatku do osobistej modlitwy i medytacji.

Mimo że śmierć należy do naszego życia, to kiedy dotyka kogoś z naszych bliskich, nigdy nie wydaje się nam czymś naturalnym.

Dla rodziców przeżycie swoich dzieci jest szczególną udręką. Utracić syna czy córkę to tak, jak by czas się zatrzymał: otwiera się otchłań, która pochłania przeszłość, a także i przyszłość. Śmierć, która zabiera syna lub córkę w dzieciństwie czy młodości, jest policzkiem wymierzonym obietnicom, darom i poświęceniom miłości, radośnie przekazanym życiu, które zrodziliśmy. Tak często przychodzą na Mszę do Domu św. Marty

rodzice ze zdjęciem syna czy córki, małego czy większego, i mówią mi: «Już odszedł». W ich spojrzeniu jest tyle cierpienia. Śmierć nas dotyka, a kiedy jest to śmierć dziecka, dotyka bardzo głęboko. Cała rodzina zostaje jakby sparaliżowana, oniemiała. Coś podobnego przeżywa również dziecko, które pozostaje samo z powodu utraty jednego czy obojga rodziców. Pada pytanie: «Gdzie jest tata, gdzie jest mama?». «W niebie». «A dlaczego go nie widzę?». Za tym pytaniem kryje się trwoga w sercu dziecka. Pozostaje samo.

W takich sytuacjach śmierć jawi się jako ciemna otchłań. Czasem zdarza się, że w takich sytuacjach człowiek zwraca się przeciwko Bogu. Jakże często ludzie, i ja ich rozumiem, mają Bogu za złe, bluźnią: «Dlaczego zabrałeś mi syna, córkę? Boga nie ma. Dlaczego to uczynił?». Tyleż razy to słyszeliśmy. Ten gniew pochodzi z serca, które bardzo cierpi, cierpi z powodu utraty syna, córki, ojca czy matki. Jest to wielki ból, którego nieustannie zaznają rodziny. W takich wypadkach śmierć jest niczym otchłań.

Żałobę należy przeżywać z wiarą. W tej wierze możemy pocieszać się nawzajem, wiedząc, że Pan zwyciężył śmierć raz na zawsze. Nasi bliscy nie zniknęli w mroku nicości: nadzieja nas zapewnia, że są w dobrych i silnych rękach Boga. Miłość jest silniejsza od śmierci. Z tego względu jest drogą, aby rozwijać miłość, uczynić ją silniejszą, a miłość będzie nas chronić aż do dnia, w którym każda łza zostanie otarta, «kiedy śmierci już ... nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie» (Ap 21,4). Jeśli pozwolimy, by wspierała nas ta wiara, to doświadczenie żałoby może zrodzić

większą solidarność więzi rodzinnych, nowe otwarcie na cierpienie innych rodzin, nowe braterstwo z rodzinami, które rodzą się i odradzają w nadziei. Chciałbym tu podkreślić ostatnie zdanie z Ewangelii, której dziś wysłuchaliśmy. Po tym, jak Jezus przywrócił życie chłopcu, synowi wdowy, Ewangelia dodaje: «Jezus zwrócił go matce». I to jest nasza nadzieja! Wszystkich naszych zmarłych, którzy odeszli, wszystkich Pan Bóg nam zwróci. I spotkamy się wszyscy razem. Ta nadzieja nie zawodzi!

Możecie także odczytać **Psalm 42** o tęsknocie człowieka za Panem Bogiem (jest on w dodatku).

Możecie wspólnie zaśpiewać pieśń *Stała Matka boleściwa* albo *Oto Jezus umiera*. Oczywiście można także odtworzyć ją z płyty lub z kanału YouTube i rozważać słowa.

GROBY NASZYCH BLISKICH

P. **Panie Jezu, kiedy myślimy o Twoim grobie, to na myśl przychodzą nam także groby biskich nam osób. Czasem nasze serce przenika ból, że już ich nie ma obok nas. Za każdym razem, kiedy idziemy na cmentarz, stawiamy sobie pytania o życie wieczne. O to, jak to jest z czyśćcem, niebem, piekłem. Pytamy siebie, gdzie oni teraz się znajdują.**
Kiedy Twoje ciało spoczywało przez trzy dni w grobie, Ty zstąpiłeś do otchłani, aby stamtąd wyprowadzić do raju ludzi. Ufamy, że również nasi bliscy dostąpią radości życia wiecznego w niebie. Mamy nadzieję, że wielu z nich już teraz przebywa z Tobą w niebie, a inni oczekują w czyśćcu na pełne oczyszczenie z kar, na jakie zasłużyli przez swoje ziemskie życie. Ich ciała są nadal zamknięte w grobach cmentarnych i oczekują na zmartwychwstanie podobne do Twojego. Dlatego chcemy teraz wspomnieć naszych bliskich zmarłych i polecić ich Twojemu miłosierdziu.

Pozwólcie dzieciom, aby wymieniły osoby zmarłe, za które chcą się pomodlić. Również i wy wymieńcie zmarłych, którym możecie i pragniecie pomóc przez tę modlitwę.

Następnie odmówcie trzy razy
Wieczne odpoczywanie...

P. **O potężny Królu, Chryste, Ty dla chwały swego Ojca i naszego odkupienia zwyciężyłeś przemoc śmierci. Ty, przyjmując ludzką słabość, cios zadałeś szatanowi; własną śmiercią pokonałeś śmierć przez niego zgotowaną. Pełen blasku wstałeś z grobu i przez moc misterium Paschy, Twoje życie w nas odnawiasz, gdy nas grzechy uśmiercają.**
Udziel nam ożywczej łaski, byś przychodząc po raz drugi, zastał nas przygotowanych i z płonącą lampą w ręce. Wprowadź nas, łaskawy Sędzio, w światło i wieczysty pokój, bo przez wiarę oraz miłość już do Boga należymy.

A teraz powtarzamy: *wysłuchaj nas Panie*

- **Prosimy Cię, abyś dał nam pragnienie nieba,**
- **Prosimy Cię, abyś nas zachował od nagłej i niespodziewanej śmierci,**
- **Prosimy Cię, abyś uchronił nas, naszych krewnych i dobrodziejów od wiekuistego potępienia,**
- **Prosimy Cię, abyś naszym dobroczyńcom dał wieczną nagrodę,**
- **Prosimy Cię, abyś wprowadził do wiekuistej światłości naszych nauczycieli i wychowawców,**
- **Prosimy Cię, abyś okazał miłosierdzie ofiarom wypadków, katastrof, wojen i epidemii,**
- **Prosimy Cię, abyś dał wszystkim wiernym zmarłym wieczny odpoczynek,**
- **Prosimy Cię, abyś pozwolił im radować się w chwale zmartwychwstania.**

P. **Panie Jezu, daj nam tę łaskę, byśmy i my nie bali się umierać. Daj nam tę łaskę, byśmy na śmierć byli zawsze przygotowani przez święte życie. W godzinie Twojego konania i pogrzebu była przy Tobie Twoja Matka. Ona z boleścią w sercu rozważała Twój odpoczynek w grobie, dlatego jest nam tak bliska. Za jej orędownictwem chcemy prosić dla każdego z nas o szczęśliwą śmierć:**

O Maryjo, słodka ucieczko grzeszników i nasza najukochańsza Matko, przez boleść, jaką doznałaś patrząc na śmierć Syna Swego na krzyżu, otocz nas Swą nieustającą pomocą i miłosierdziem, gdy dusze nasze opuszczać będą ten świat.
Oddal od nas nieprzyjaciół piekielnych i przyjdź zabrać dusze nasze, aby je przedstawić wiecznemu Sędziemu – Synowi Twojemu – Jezusowi. Królowo nasza, Matko nasza, nie opuszczaj nas przy przejściu naszej duszy do wieczności. Ty, po Jezusie, będziesz naszą jedyną pomocą w tej strasznej dla nas chwili.
Proś, Syna Twego, żeby w Swej dobroci pozwolił nam umrzeć u stóp Twoich i oddać duszę nasze w Jego święte rany ze słowami: Jezu i Maryjo, Wam oddaję serce, ciało i duszę moją.
Amen.

Możecie zaśpiewać również antyfonę maryjną Witaj Królowo, albo odmówić trzy razy modlitwę **Zdrowaś Maryjo**.

W Wielką Sobotę do Wigilii Paschalnej komunia święta jest udzielana tylko umierającym, dlatego dzisiaj nie będziemy również przyjmować komunii duchowej.

Zakończcie to wasze rozważanie znakiem krzyża:
W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Dodatek
do osobistej modlitwy i medytacji

Psalm 42 (43)

o tęsknocie człowieka za Panem Bogiem.

Jak łania pragnie wody ze strumieni,
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże!
Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego:
kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

Łzy stały się dla mnie chlebem we dnie i w nocy,
gdy mówią mi co dzień: «Gdzie jest twój Bóg?»
Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo, i czemu jęczysz
we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiać:
Zbawienie mego oblicza i mojego Boga.

Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo, i czemu jęczysz
we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiać:
Zbawienie mego oblicza i mojego Boga.
A we mnie samym dusza jest zgnębiona,
przeto wspominam Ciebie.

Za dnia udziela mi Pan swojej łaski,
a w nocy Mu śpiewam, sławię Boga mego życia.
Mówię do Boga: Moja Skało, czemu zapominasz o mnie?
Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga?

Kości we mnie się kruszą, gdy lżą mnie przeciwnicy,
gdy cały dzień mówią do mnie: «Gdzie jest twój Bóg?»
Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo, i czemu jęczysz we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiać:
Zbawienie mego oblicza i mojego Boga.

****

Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę

Opisuje zstąpienie Pana Jezusa do Otchłani i Jego spotkanie z pierwszym człowiekiem Adamem oraz innymi ludźmi oczekującymi na zmartwychwstanie.

Co się stało? Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przelękła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań.

Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę.

Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; aby wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę, idzie On, który jest ich Bogiem i synem Ewy.

Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrzawszy Go praojciec Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do wszystkich:

"Pan mój z nami wszystkimi!" I odrzekł Chrystus Adamowi: "I z duchem twoim!" A pochwyciwszy go za rękę, podniósł go mówiąc: "Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się twoim synem. Oto teraz mówię tobie i wszystkim, którzy będą twoimi synami, i moją władzą rozkazuję wszystkim, którzy są w okowach: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło! Tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie!

Tobie, Adamie, rozkazuję: Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abyś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich. Powstań ty, który jesteś moim obrazem uczynionym na moje podobieństwo. Powstań, wyjdźmy stąd! Ty bowiem jesteś we Mnie, a Ja w tobie, jako jedna i niepodzielna osoba.

Dla ciebie Ja, twój Bóg, stałem się twoim synem. Dla ciebie Ja, Pan, przybrałem postać sługi. Dla ciebie Ja, który jestem ponad niebiosami, przyszedłem na ziemię i zstąpiłem w jej głębiny. Dla ciebie, człowieka, stałem się jako człowiek bezsilny, lecz wolny pośród umarłych. Dla ciebie, który porzuciłeś ogród rajski, Ja w ogrodzie oliwnym zostałem wydany Żydom i ukrzyżowany w ogrodzie.

Przypatrz się mojej twarzy dla ciebie oplutej, bym mógł ci przywrócić ducha, którego niegdyś tchnąłem w ciebie. Zobacz na moim obliczu ślady uderzeń, które zniosłem, aby na twoim zeszpeconym obliczu przywrócić mój obraz.

Spójrz na moje plecy przeorane razami, które wycierpiałem, aby z twoich ramion zdjąć ciężar grzechów przytłaczających ciebie. Obejrzyj moje ręce tak mocno przybite do drzewa za ciebie, który niegdyś przewrotnie wyciągnąłeś swą rękę do drzewa.

Snem śmierci zasnąłem na krzyżu i włócznia przebiła mój bok za ciebie, który usnąłeś w raju i z twojego boku wydałeś Ewę, a ta moja rana uzdrowiła twoje zranienie. Sen mej śmierci wywiedzie cię ze snu Otchłani. Cios zadany Mi włócznią złamał włócznię skierowaną przeciw tobie.

Powstań, pójdźmy stąd! Niegdyś szatan wywiódł cię z rajskiej ziemi, Ja zaś wprowadzę ciebie już nie do raju, lecz na tron niebiański. Zakazano ci dostępu do drzewa będącego obrazem życia, ale Ja, który jestem życiem, oddaję się tobie. Przykazałem aniołom, aby cię strzegli tak, jak słudzy, teraz zaś sprawię, że będą ci oddawać cześć taką, jaka należy się Bogu.

Gotowy już jest niebiański tron, w pogotowiu czekają słudzy, już wzniesiono salę godową, jedzenie zastawione, przyozdobione wieczne mieszkanie, skarby dóbr wiekuistych są otwarte, a królestwo niebieskie, przygotowane od założenia świata, już otwarte".

Responsorium

Odszedł nasz Pasterz, źródło wody żywej, a przy Jego śmierci zaćmiło się słońce.
Do niewoli został wzięty ten, który w niewoli trzymał pierwszego człowieka.
Dzisiaj nasz Zbawiciel wyrwał nas z mocy śmierci.
Rozerwał pęta Otchłani i złamał potęgę szatana.
Dzisiaj nasz Zbawiciel wyrwał nas z mocy śmierci.

Papież Franciszek, Audiencja generalna (18 października 2017 r).

Chrześcijańska nadzieja – Błogosławieni, którzy umierają w Panu

Dziś chciałbym przedstawić nadzieję chrześcijańską w zestawieniu z rzeczywistością śmierci, rzeczywistością, którą nasza nowoczesna cywilizacja stara się coraz bardziej wykreślać. I tak, kiedy śmierć przychodzi, do naszych bliskich lub do nas samych, jesteśmy nieprzygotowani, pozbawieni nawet «alfabetu», który pozwoliłby zasugerować sensowne słowa odnośnie do jej tajemnicy, która przecież pozostaje. A jednak pierwsze oznaki ludzkiej cywilizacji powstały właśnie w związku z tą tajemnicą. Moglibyśmy powiedzieć, że człowiek narodził się wraz z kultem zmarłych.

Inne cywilizacje, wcześniejsze niż nasza, miały odwagę patrzeć jej w twarz. Było to wydarzenie opowiadane przez starców nowym pokoleniom jako rzecz nieunikniona, która zmuszała człowieka do życia dla jakiegoś absolutu. Psalm 90 [89] mówi: «Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy osiągnęli mądrość serca» (w. 12): Liczenie własnych dni sprawia, że serce staje się mądre! Słowa te przywracają nam zdrowy realizm, oddalając delirium wszechmocy. Czym jesteśmy? Jesteśmy «znikomi», mówi inny Psalm (por. 89 [88], 48); nasze dni upływają szybko: gdybyśmy żyli nawet sto lat, na koniec będzie nam się wydawało, że było to jedno tchnienie. Bardzo często słyszałem osoby starsze, które mówiły: «Życie minęło mi jak jedno tchnienie...».

Tak więc śmierć obnaża nasze życie. Pozwala nam zobaczyć, że nasze działania podyktowane przez dumę, gniew i nienawiść były wyrazem próżności – czystej próżności. Spostrzegamy się z żalem, że nie kochaliśmy wystarczająco dużo i nie szukaliśmy tego, co było istotne. A z drugiej strony, widzimy, co naprawdę dobrego zasialiśmy: więzi uczuciowe z osobami, dla których się poświęcaliśmy i które teraz trzymają nas za ręce.

Jezus oświecił tajemnicę naszej śmierci. Swoim postępowaniem upoważnia nas, byśmy ubolewali, kiedy odchodzi bliska osoba. On wzruszył się «głęboko» przed grobem swego przyjaciela Łazarza i «zapłakał» (*J* 11, 35). Gdy Jezus tak postępuje, czujemy, że jest nam bardzo bliski, że jest naszym bratem. On zapłakał nad swoim przyjacielem Łazarzem.

I wówczas Jezus modli się do Ojca, który jest źródłem życia, i każe Łazarzowi wyjść z grobu. I tak się dzieje. Nadzieja chrześcijańska inspiruje się tą postawą, którą Jezus przyjmuje w obliczu ludzkiej śmierci: jeśli jest ona obecna w stworzeniu, to jednak stanowi szramę, oszpecającą Boży zamysł miłości, i Zbawiciel chce nas z niej uzdrowić.

W innym miejscu Ewangelie opowiadają o ojcu, który ma bardzo chorą córkę i zwraca się z wiarą do Jezusa, aby ją ocalił (por. *Mk* 5, 21-24.35-43). A nie istnieje bardziej wzruszająca postać od ojca lub matki, którzy mają chore dziecko. I Jezus natychmiast wyrusza w drogę z tym człowiekiem, który nazywał się Jair. W pewnym momencie przychodzi ktoś z domu Jaira i mówi, że dziewczynka umarła, więc nie trzeba już trudzić Nauczyciela. Lecz Jezus mówi do Jaira: «Nie bój się,

wierz tylko!» (*Mk* 5, 36). Jezus wie, że jest w tym człowieku pokusa, by odpowiedzieć na to gniewem i desperacją, bo umarła jego córeczka, i każe mu strzec małego płomyka, który pali się w jego sercu: wiary. «Nie bój się, wierz tylko!». «Nie bój się, pilnuj tylko, by ten płomień nie zgasł!». A potem, gdy dotarli do domu, obudził dziewczynkę ze śmierci i oddał ją żywą jej bliskim.

Jezus stawia nas na tym «szczycie» wiary. Marcie, która opłakuje śmierć swego brata Łazarza, ukazuje światło dogmatu: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» (*J* 11, 25-26). To właśnie Jezus powtarza każdemu z nas za każdym razem, kiedy śmierć rozdziera tkankę życia i więzi uczuciowych. Cała nasza egzystencja rozgrywa się tutaj, między «zboczem» wiary i «przepaścią» strachu. Jezus mówi: «Ja nie jestem śmiercią, jestem zmartwychwstaniem i życiem, wierzysz w to, czy ty w to wierzysz?». Czy my, którzy dziś jesteśmy tu, na placu, wierzymy w to?

Wszyscy jesteśmy mali i bezbronni w obliczu tajemnicy śmierci. Lecz jaka to łaska, jeśli w tym momencie zachowujemy w sercu płomyczek wiary! Jezus weźmie nas za rękę, jak wziął za rękę córkę Jaira, i powtórzy jeszcze raz: «*Talitha kum*», «Dziewczynko (...), wstań!» (*Mk* 5, 41). Powie to do nas, do każdego z nas: «Wstań, zmartwychwstań!». Zachęcam was, byście teraz zamknęli oczy i pomyśleli o tym momencie: o naszej śmierci. Niech każdy z nas pomyśli o własnej śmierci i wyobrazi sobie ten moment, kiedy Jezus weźmie nas za rękę i powie do nas: «Chodź, chodź ze Mną, wstań».

Tam skończy się nadzieja i zacznie rzeczywistość, rzeczywistość życia. Pomyślcie dobrze: sam Jezus przyjdzie do każdego z nas i weźmie nas za rękę, ze swoją czułością, łagodnością, miłością. I niech każdy powtórzy w swoim sercu słowa Jezusa: «Wstań, chodź. Wstań, chodź. Wstań, zmartwychwstań!».

Taka jest nasza nadzieja w obliczu śmierci. Dla wierzącego jest to brama, która otwiera się na oścież; dla wątpiącego — strużka światła sączącego się zza niedomkniętych drzwi. Lecz dla nas wszystkich będzie to łaska, kiedy to światło spotkania z Jezusem nas opromieni.

ALLELUJA! BIJĄ DZWONY (ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH)

Jest to propozycja modlitwy wieczornej skierowana do tych, którzy nie odnowili przyrzeczeń chrzcielnych w trakcie transmisji Wigilii Paschalnej.

Można tę propozycję wykorzystać z mniejszymi dziećmi, które pójdą spać przed rozpoczęciem transmisji tej Mszy.

Kilka wskazówek jak przygotować się do modlitwy:

1. Ustalcie konkretną porę wspólnej modlitwy i uwrażliwcie dzieci na punktualne rozpoczęcie modlitwy, aby nikt z domowników nie musiał dołączać do niej w biegu.

2. Modlitwa ta może być celebrowana w postawie stojącej, w nawiązaniu do tradycji pierwszych chrześcijan, którzy w okresie wielkanocnym modlili się wyłącznie w tej postawie.
3. Znajdźcie na modlitwę dobre miejsce i pamiętajcie, aby to było miejsce godne. Jeżeli macie zrobiony w domu ołtarzyk, to zgromadźcie się przy nim. Możecie również stanąć wokół stołu, przy którym wspólnie jecie posiłki (to podkreśli rodzinny charakter tej modlitwy).
4. Podczas tej modlitwy szczególne miejsce zajmują **świece** i **woda święcona**. Przygotujcie świecę, którą zapalacie przy waszej modlitwie i ustawcie ją w centralnym miejscu ołtarzyka lub stołu. Jeżeli macie wodę święconą w domu, połóżcie ją obok świecy w jakimś otwartym naczyniu (w przeciwnym razie pozostańcie tylko przy świecy). Przygotujcie również świece dla każdego z obecnych, najlepiej jeżeli będą to te od chrztu.
5. Przed rozpoczęciem modlitwy dobrze byłoby przygotować również Pismo Święte i znaleźć w nim fragmenty z Listu do Rzymian: rozdział 6 wersety 3–11 (czyli Rz 6, 3–11). Dobrze jest odczytać fragment Ewangelii z papierowego egzemplarza Pisma Świętego (nie z telefonu komórkowego, tabletu czy komputera). Niech go odczyta osoba dorosła lub starsze dziecko.

6. Wspólną modlitwę niech poprowadzi ojciec lub matka rodziny. Można także dołożyć swoje modlitwy spontaniczne albo skrócić zaproponowany schemat (zwłaszcza gdy w modlitwie uczestniczą małe dzieci).
7. Jeżeli któryś z domowników (np. nastolatek) nie będzie chciał się dołączyć do wspólnej modlitwy, starajcie się go nie zmuszać, ale tylko delikatnie ponowić zaproszenie.
8. Jeżeli zauważycie, że modlitwa jest zbyt długa dla małych dzieci, nie bójcie się jej przerwać i przejść do jej zakończenia.

Oznaczenia skrótów:
P. = prowadzący modlitwę;
W. = wszyscy obecni.

O ustalonej porze wszyscy stoją wokół stołu lub przed domowym ołtarzykiem.

Należy zapalić świecę (tylko tę główną, pozostałe świece zapalicie później), wówczas prowadzący modlitwę mówi:

P. **Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów.**

Potem wszyscy wykonują znak krzyża na sobie, mówiąc:

W. **W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.**

LITANIA DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Do litanii można dodać wezwania niektórych świętych, zwłaszcza

- patronów waszego kościoła i parafii czy miejscowości,
- waszych patronów od chrztu i bierzmowania,
- oraz tych, do których macie szczególne nabożeństwo.

P. **Panie Jezu Chryste, w tę Świętą Noc wspominamy Twoje cudowne Zmartwychwstanie. Powstałeś z grobu i znów jesteś żyjący. W czasie chrztu świętego w naszym życiu dokonała się podobna tajemnica przejścia ze śmierci do życia. Dlatego pragniemy wyrazić Ci wdzięczność za ten dar i chcemy odnowić przyrzeczenia chrzcielne. Na początku jednak wołamy o wstawiennictwo świętych w naszej modlitwie.**

P. **Panie, zmiłuj się nad nami.**
W. **Panie, zmiłuj się nad nami.**

P. **Chryste, zmiłuj się nad nami.**
W. **Chryste, zmiłuj się nad nami.**

P. **Panie, zmiłuj się nad nami.**
W. **Panie, zmiłuj się nad nami.**

Powtarzamy: **módl się za nami.**

Święta Maryjo, Matko Boża,
Święty Michale,
Święci Aniołowie Boży,
Święty Janie Chrzcicielu,
Święty Józefie,
Święci Piotrze i Pawle,
Święty Andrzeju,
Święty Janie,
Święta Mario Magdaleno,
Święty Szczepanie,
Święty Ignacy Antiocheński,
Święty Wawrzyńcze,
Święci Wojciechu i Stanisławie,
Święte Perpetuo i Felicyto,
Święta Agnieszko,
Święty Grzegorzu,
Święty Augustynie,
Święty Atanazy,
Święty Bazyli,
Święty Marcinie,

Święty Benedykcie,
Święci Franciszku i Dominiku,
Święty Franciszku Ksawery,
Święty Janie Mario Vianneyu,
Święta Katarzyno Sieneńska,
Święta Tereso od Jezusa,
Wszyscy Święci i Święte Boże,

Powtarzamy: **zmiłuj się nad nami.**

Chryste, Synu Boga żywego,
Chryste, który na ten świat przyszedłeś,
Chryste, który zostałeś ukrzyżowany,
Chryste, który śmierć za nas przyjąłeś,
Chryste, który zostałeś pogrzebany,
Chryste, który zmartwychwstałeś,
Chryste, który wstąpiłeś do nieba,
Chryste, który zesłałeś Ducha Świętego na Apostołów,
Chryste, który siedzisz po prawicy Ojca,
Chryste, który przyjdziesz sądzić żywych i umarłych,

Powtarzamy: **wysłuchaj nas, Panie.**

Prosimy Cię, abyś nam okazał miłosierdzie,
Prosimy Cię, abyś dał nam pragnienie nieba,
Prosimy Cię, abyś uchronił nas, braci, krewnych, dobrodziejów od wiekuistego potępienia,
Prosimy Cię, abyś dał wszystkim wiernym zmarłym wieczny odpoczynek,

Prosimy Cię, abyś zachował świat od chorób, głodu i wojny,
Prosimy Cię, abyś dał wszystkim narodom pokój i prawdziwą zgodę,
Prosimy Cię, abyś strzegł Kościoła świętego i nim kierował, wysłuchaj nas, Panie.
Prosimy Cię, abyś zachował Ojca świętego i całe duchowieństwo w prawdziwej pobożności,
Prosimy Cię, abyś zjednoczył wszystkich wierzących w Chrystusa,
Prosimy Cię, abyś wszystkich ludzi doprowadził do światła Ewangelii,

P. **Chryste, usłysz nas.**
W. **Chryste, usłysz nas.**

P. **Chryste, wysłuchaj nas.**
W. **Chryste, wysłuchaj nas.**

P. **Módlmy się.**
Boże, Ty widzisz, że wskutek naszej słabości upadamy w grzechy, okaż nam swoje miłosierdzie i spraw, aby przykłady Twoich świętych odnowiły w nas miłość ku Tobie. Przez Chrystusa, Pana naszego.
W. **Amen.**

SŁOWO BOŻE

Posłuchajmy słów które święty Paweł Apostoł napisał w Liście do Rzymian

Rz 6, 3-11

Jeżeli są małe dzieci możecie przeczytać lub opowiedzieć ten krótki fragment. W przeciwnym razie przeczytajcie dłuższe czytanie.

Czytanie krótkie

My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu.

Jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy.

Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Czytanie dłuższe

My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.

Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

To wiedzcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH

Teraz weźcie do rąk przygotowane świece i niech każdy zapali ją od świecy, która była zapalona na początku waszej modlitwy.

P. **Wpatrzeni w światło Chrystusa, odnówmy teraz przyrzeczenia chrzcielne. W chwili naszego chrztu wypowiadali te zobowiązania nasi rodzice i rodzice chrzestni. Teraz każdy z nas pragnie podjąć to zobowiązanie.**
A zatem pytam każdego z was:

P. **Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?**
W. **Wyrzekam się.**

P. **Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?**
W. **Wyrzekam się.**

P. **Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?**
W. **Wyrzekam się.**

P. **Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?**
W. **Wierzę.**

P. **Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?**
W. **Wierzę.**

P. **Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?**
W. **Wierzę.**

AKTY STRZELISTE

Odmówcie teraz akty strzeliste, które są wyrazem prostej i ufnej wiary w Boga

Akt wiary

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy jedyny, prawdziwy.
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe słowo mylić nie może.

Akt nadziei

Ufam Tobie, boś Ty wierny,
Wszechmocny i miłosierny.
Dasz mi grzechów odpuszczenie,
Łaskę i wieczne zbawienie.

Akt miłości

Boże, choć Cię nie pojmuję,
Jednak nad wszystko miłuję.
Nad wszystko, co jest stworzone,
Boś Ty dobro nieskończone!

Akt żalu

Ach, żałuję za me złości,
Jedynie dla Twej miłości.
Bądź miłościw mnie grzesznemu,
Do poprawy dążącemu.

P. **Panie Jezu, taka jest wiara całego Kościoła. Taka jest również i nasza wiara. Jej wyznawanie jest dla nas chlubą, dlatego prosimy Cię, pomóż nam każdego dnia trwać w świętym życiu i dawać świadectwo naszej miłości do Ciebie. Prosimy Cię o to słowami Modlitwy Pańskiej.**

W. **Ojcze nasz...**

Zgaście świece i jeżeli macie wodę święconą przeżegnajcie się nią.

KOMUNIA DUCHOWA

Możecie także przyjąć Komunię duchową. Najlepiej na ten czas uklęknąć.
Czytajcie powoli modlitwy, myśląc z utęsknieniem o swoim kościele parafialnym i tabernakulum, w którym jest obecny Pan Jezus. Pamiętajcie o skupieniu i chwili ciszy, aby każdy mógł doświadczyć osobistego spotkania z Jezusem.

Propozycja dla dzieci:

Panie Jezu, przyjdź do mnie i wejdź do mojego serduszka. Pomóż mi kochać tak, jak Ty kochałeś innych. Pomóż mi czynić tylko dobre rzeczy, a unikać złych, bo bardzo Cię kocham i chcę zawsze być blisko Ciebie. Amen.

Propozycja dla dorosłych:

Jezu mój! Wierzę, że jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie. Miłuję Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w duszy mojej. Ponieważ teraz nie mogę Cię przyjąć sakramentalnie, przyjdź przynajmniej duchowo do serca mojego. Obejmuję Cię jakobyś już do mnie przyszedł i cały z Tobą się łączę, nie dozwól, abym się miał oddalić od Ciebie.

Możecie także zaśpiewać lub odtworzyć pieśń eucharystyczną (np. *Dziękujemy Ci, Ojcze nasz*).

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DZIECI

Rodzice mogą też pobłogosławić swoje dzieci. Ojciec i matka mogą czytać wspólnie następująca modlitwę:

Boże, dziękujemy Ci za nasze dzieci. Spraw, prosimy, aby znajdowały w nas wzór świętości i życia chrześcijańskiego, a dzięki Twojej opiece doszły kiedyś do życia wiecznego. Przez Chrystusa Pana naszego.
W. **Amen.**

Teraz rodzice kreślą znak krzyża na czole swoich dzieci.

ZAKOŃCZENIE

P. **Prosimy Cię, Boże, napełnij tę noc swoim światłem i spraw, abyśmy spokojnie zasnęli i z radością obudzili się w Twoje imię w blasku dnia nowego. Przez Chrystusa Pana naszego.**
W. **Amen.**

Następnie wszyscy wykonują znak krzyża na sobie. Można przy tym powiedzieć następujące słowa:

Noc spokojną i śmierć szczęśliwą niech nam da Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.
W. **Amen.**

Na koniec można zaśpiewać pieśń (albo odtworzyć ją z płyty lub z kanału YouTube i słuchać słów, które będą nastrajać do modlitwy), np. *Alleluja biją dzwony.*